

WYDANIE SPECJALNE

Cena 9,50 zł (w tym 7% VAT); Nr. 2/02

NATIONAL GEOGRAPHIC

POLSKA

**NIL
PIRAMIDY
TUTANCHAMON RAMZES
NAJNOWSZE POLSKIE ODKRYCIA**

**TAJEMNICZY
EGIPT
FARAONÓW**

ISSN 1507-5966 INDEKS 323357



9 771507 596983 >

MISJE ARCHEOLOGICZNE
EGIPT

P O L S K I E D R O G I

W Ę D R Ó W K I Ś Ł A D A M I P O L A K Ó W

Tu maszyny nic nie zdziałają – wykopaliska w Tell el-Farcha prowadzone są za pomocą narzędzi i metodami, które nie odbiegają daleko od tych, jakimi posługiwali się budowniczości osady.

U progu dziejów Egiptu

Polscy archeolodzy dokonali w Egipcie wspaniałych odkryć, zgłębiali też tajemnice wielu pozornie znanych miejsc. W Tell el-Farcha badają początki egipskiej państwowości.



WYDANIE SPECJALNE • NATIONAL GEOGRAPHIC

Tekst TOMASZ WALISZEWSKI

Zdjęcia ROBERT SŁABOŃSKI

Miał wzorem XIX-wiecznych podróżników spędzać miesiące na morskich i lądowych szlakach prowadzących do egzotycznych krain, siadam przy komputerze i czytam pierwsze doniesienia wysłane z Egiptu przez naszych archeologów. Już po raz piąty ekspedycja Poznańskiego Towarzystwa Prehistorycznego i Instytutu Archeologii UJ, współpracująca z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW, wyruszyła do Tell el-Farcha, leżącego 120 km na północny wschód od Kairu.

Pierwsze e-maile są wprawdzie mniej romantyczne niż nasze wyobrażenia o kraju faraonów, lecz za to bliższe prawdy o naturze pracy archeologa. Misja zaczęła pobyt od urządzenia domu położonego na skraju osady Ghazala. Niedługo stary strażnik znów będzie mógł z dumą usiąść przed domem, trzymając na kolanach swój angielski karabin pamiętający czasy wojny światowej.

Przyjeśliśmy 40 robotników, którzy zaczęli prace od oczyszczenia i odsłonięcia zeszłorocznych wykopów. Czekamy na przyjazd pozostałych członków ekspedycji.

Nigdy nie brakowało Polaków zafascynowanych cywilizacją znaną Nilu. Jednym z pierwszych był Mikołaj Radziwiłł-Sierotka, który w 1582 r., w czasie pielgrzymki do Ziemi Świętej, zahaczył o Egipt. Jego sprawozdanie z pełnej przygód wyprawy cieszyło się wielkim powodzeniem w Europie. Potem pojawiały się też inne wzmianki o mumiach lub egipskich antykach, np. w zbiorach Zygmunta III Wazy czy Stanisława Augusta Poniatowskiego, lecz były zaledwie przyczynkiem do głębszego zainteresowania przeszłością Egiptu, wywołanego egipską wyprawą Napoleona. Na pierwszą naukową ekspedycję przyszło Polakom poczekać do 1907 r., gdy nad Nil wyruszył młody Tadeusz Smoleński (wsparty autorytetem akademii krakowskiej, praskiej i wiedeńskiej). Tuż przed wybuchem I wojny światowej krakowską Akademię Umiejętności (w składzie austro-węgierskiej wyprawy) pod Wielką Piramidą w Gizie



Każdego roku w czasie sezonu wykopaliskowego przed domem polskiej misji zasiada ze swoim archaicznym karabinem strażnik Said (powyżej). Nasi badacze na Komie Wschodnim, płytko pod powierzchnią ziemi, odkryli tajemniczą kolistą strukturę wyłożoną cegłami ułożonymi w kratę (poniżej).





reprezentowali prof. Piotr Bieńkowski i lwowianin Karol Hadaczek. Polska egiptologia ma więc bezsprzecznie korzenie galicyjskie.

Samochód z czterema osobami po sześciu dniach podróży dotarł do Egiptu. Ekipa krakowsko-poznańska wreszcie w komplecie, prace mogą ruszyć pełną parą – kolejną relację czytam już w Kairze, wkrótce sam dołączę do wyprawy.

– Jak i dlaczego nad Nilem doszło do powstania pierwszego w świecie zorganizowanego państwa, już trzy tysiące lat p.n.e.? – zastanawia się prof. Krzysztof Ciałowicz z UJ, tłumacząc, dlaczego warto było kopać w Tell el-Farcha.

Tradycyjne teorie widziały u początków państwa faraonów, w pierwszej połowie IV tysiąclecia p.n.e., niewielkie państewko plemienne położone na południu, gdzieś w okolicach Karnaku i Luksoru. Rozszerzając swoje terytoria, podbiło inne państewko istniejące w Delcie Nilu, a wojowniczy faraon z południa – Narmer – założył pierwszą dynastię królewską.

– Słabym punktem tej teorii – ciągnie Ciałowicz – jest jednak brak jakichkolwiek śladów dolnoegipskiego państwa. W delcie Nilu grube warstwy osadów oraz wody podskórne skutecznie ukrywały najwcześniejsze ślady.

W zachodniej części rozbieramy mury odkrytej w zeszłym roku dużej świątyni lub rezydencji. Dochodzimy do największej w Egipcie prehistorycznej budowli, odkrytej dwa lata temu – piszą badacze w relacji z 12 marca.

Tell el-Farcha składa się z trzech komów – sztucznych wzgórz z ruinami dawnych osad. Kom Centralny mieścił część mieszkalno-rzemieślniczą, Wschodni – cmentarzysko, Zachodni – kompleks świątynno-rezydencyjny.

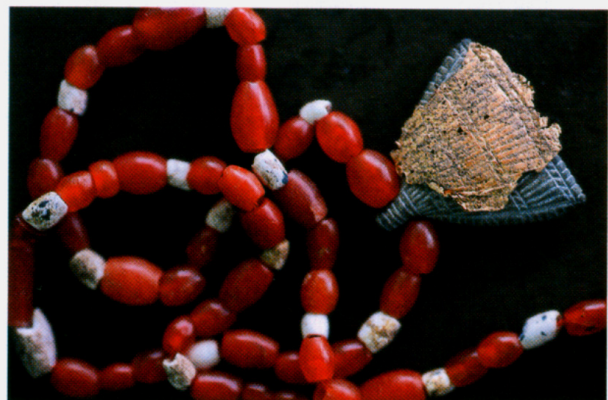
– To tam znaleźliśmy ślady jednego z najstarszych miejsc kultu związanych z formującym się państwem faraonów – zauważa dr Marek Chłodnicki, szef ekipy poznańskiej. O czasie użytkowania świątyni mówi odkryty w 2001 roku depozyt fundacyjny. Przedmioty te składane tu były stopniowo w okresie przed-dynastycznym lub na początku dynastii I, około 3050 roku przed Chrystusem.

– Im niżej schodzimy, tym wyższe jest ciśnienie i waga odkryć – żartują członkowie ekipy. W najniższej warstwie – datowanej na 3500–3300 r. p.n.e. – pojawiają się budowle z plecionki obrzuconej mułem, wsparte na drewnianych słupach. To pozostałości domostw autochtonicznej ludności delty.

– W tej warstwie nie widać zniszczeń. Trzeba więc odrzucić teorie o zbrojnym podboju Północy przez Południe – uważa Chłodnicki. – Musimy raczej mówić o powolnej infiltracji i osiedlaniu się tu ludzi z Południa.

Dzisiejsza archeologia korzysta z osiągnięć innych dziedzin nauki. Tomasz Herbich, geofizyk i archeolog, zrobił pomiary, z których wynika, że Kom

W bazie polskich archeologów trwają prace nad tysiącami fragmentów ceramiki (powyżej z lewej). Część z nich, zdaniem dr. Mariusza Juchy, świadczy o intensywnych kontaktach z Palestyną. Położona nad rozbitymi naczyńkami kratownica (powyżej) ułatwia rysownicze naniesienie ich na plan. Czasem trafiają się znaleziska innego rodzaju – w grobie dziewczynki rodzice złożyli naszyjnik z karneolu z zawieszka obłożoną złotą blaszką (poniżej).





Wschodni kryje skupisko regularnych prostokątnych struktur. Wkrótce robotnicy odsłaniają zarysy grobów – kryła się tam nekropola służąca ludności osady. Cmentarzysko daje szansę spojrzenia na strukturę tej społeczności. Oglądamy prostokąt z cegły mułowej, w którym złożono ciało dziewczynki 10–12-letniej. Jej rodzice musieli być zamożni, skoro do grobu wstawili 20 naczyń z pokarmem na życie w zaświatach i naszyjnik z karneolu z przepiękną złotą zawieszka!

Paleobotanik dr Lucyna Kubiak-Martens przeszukuje naczynia z grobów. W jednym znalazła rodzaj owsianki przygotowanej ze zmielonego ziarna, w innym wykiełkowany jęczmień i bulwy cibory (*Cyperus esculentus*) – znak, że w osadzie produkowano piwo. Uprawiano też pszenicę, groch, soczewicę, fasolę.

Ten rok dostarcza samych sensacji. Na północ od cmentarzyska odkryta została tajemnicza budowla – krąg o średnicy kilku metrów wyłożony precyzyjną posadzką. I choć ostrożni odkrywcy odżegnują się od autorytatywnych wyjaśnień, pytanie, czy krąg ten nie miał związków z kultem, narzuca się samo.

Święta Wielkanocne spędzamy w Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW im. K. Michałowskiego w Kairze. – to treść e-maila z 31 marca 2002 roku.

Ten duży dom w kairskiej dzielnicy Heliopolis jest bazą dla Polaków prowadzących badania starożytnego Egiptu. Prof. Michałowski, wspaniały naukowiec i organizator, doprowadził do jego powstania w 1959 r. To stąd wyruszają co roku ekspedycje naukowe, z których każda zasługuje na osobną opowieść.

Archeolodzy z Tell el-Farcha dojadają ostatnie okonie nilowe z grilla. Przyczyniają się w ten sposób do powiększenia kolekcji ości, które dr Daniel Makowiecki, ichtiolog, gromadzi dla porównania z resztkami ryb sprzed tysiącleci. Osteolog Renata Abłamowicz potwierdza wielką rolę handlu w życiu mieszkańców Tell el-Farcha. W osadzie znaleziono tylko mniej wartościowe resztki ryb i zwierząt, lepsze kęski niewątpliwie eksportowano w zamian za miedź, wino i oliwę.

Szefowie wyprawy zastanawiają się nad przyszłym sezonem.

– Będziemy kontynuować badania, jeśli znajdziemy sponsora – śmieją się Ciałowicz z Chłodnickim, ale w ich głosach czuje się napięcie. □

Tradycyjny podział pracy, znany od wieków w delcie Nilu, rządzi także wykopalskimi w Tell el-Farcha – mężczyźni motykami nagarniają ziemię do gumowych koszy, które wynoszą kobiety.

ZAJRZYJ DO INTERNETU

Więcej zdjęć Roberta Sta-
bońskiego z Tell el-Farcha
znajdziesz pod adresem:
www.nationalgeographic.pl